

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Czwartek, dnia 27 listopada 1919 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

Nr. 319



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 16.20
Miesięczn. 5.40
Za roznośzenie
30 fen. miesięcznie.
Z przewa. pocztową:
Kwartalnie Mk. 21.30
Miesięczn. 7.10

Kalendarzyk:

Czw. 27.XI Wirylijusza.
Piąt. 28.XI Mansweta.
Sob. 29.XI Saturnina i Filem.
Niedz. 30.XI Andrzeja Apostoła

Redakcja

w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

OGŁOSZEN

Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tekstem 85 fenigów, nekrologi mk. 1.25 za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 15 fen za wyraz. Najmniej 1 mk. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

Ciągnięcie 5-ej klasy R. G. O.



rozpocznie się 29 Listopada r. b.

Ostatni termin wymiany losów upływa 27 Listopada r. b.

Depesza, której nie ogłosił Paderewski.

Losy Galicji Wschodniej miałyby być przesądzone.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 26 listopada. Obiegają w Warszawie pogłoski, że premier Paderewski posiada kilku dni u siebie w biurku depesze od rządu polskiego w Paryżu, hr. Zamojskiego, że Galicja wschodnia ostatecznie przyznana została Polsce na lat 25. Stąd wysnuwają wnioski, że premier nie ogłasza depeszy tylko dlatego, iż w zapewnieniach uroczystych w Sejmie, gdzie mówił o niemożliwości podpisania traktatu polowego bez Galicji, ogłosić tej depeszy nie może, gdyż groziłoby to niestęchanymi kompli-

kacjami politycznymi.

(Te wersje rozpuszczane są prawdopodobnie przez nieprzychylnie Paderewskiemu stronnictwa, bo o ile stenogramy sejmowe są pewne, premier mówił w Sejmie, że bez Lwowa traktatu żaden rząd nie podpisze. To jest pewna różnica. Galicja przyznana Polsce na lat 25 musi zmienić swoją fizjognomię i plebiscyt po 25 latach wypaść jak najprzychylniej dla polaków. Przep. redakcji „Rozwoju”).

Losy „R. G. O.”

do V-ej klasy
są do odobrania w „Rozwoju”.
Ciągnięcie 29 listopada.

Wódki poznańskie nadeszły
F. Wężyk
Cegielniana 32. 29790

Paderewski ma stworzyć większość sejmową.

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 26 listopada. Mówią w kulach sejmowych, że Paderewski korzystając ze swojego mandatu poselskiego ma zamiar skonstruować, aby stworzyć większość sejmową. Chce pertraktować z przywódcami najwybitniej-

szych stronnictw Zjednoczenia Narodowego i Związku Ludowo-Narodowego. Od wyniku tych rokowań zależy przyszłość prac narodowych.

Abawa w radykalizm.

Fatalny w swoich skutkach, wprost ponury dla kraju okres rządów p. Moraczewskiego, poza innymi darami Pandory, pozostawił Polsce smutnej i przekletej spuściznę nieszczęsnej doktrynerski, nie liczący się z przejawami realnego życia, tani, efekciarski i płytki razem radykalizm.

Jesteśmy krajem, w którym za jednym zamachem przeprowadza się ustawy i reformy tak mechaniczne, tak obosieczne, tak wymagające przyporządkowania rozważnego, opartego na logice nieprzeanalizowanej warunków życia, że na zachodzie w najniebezpieczniejszych, najwięcej wolnościowych krajach odważono się ich jeszcze zastosować, przy tym nie w tak skrajnej i krzywej wprost formie, jak u nas. Wystarczy wspomnieć tylko rolę i lekkomyślne, poniewierające dotychczas kraj a bezpieczeństwem miast ułożenie punktów...

Ale najczęściej — zmiennym wyrazem tego

panoszącego się coraz więcej u nas radykalizmu, nie liczącego się absolutnie z warunkami życia i gotowego swym przesłankom papierowym podporządkować najżywniejszy interes kraju, będzie niedawne przeprowadzenie ustawy co do godzin pracy obowiązującej.

Sejm suwerenny bez wielkiego namysłu uchwalił 46-godzinny tydzień pracy. Wystarczyło kilka efekciarskich, uderzających w łatwą nutę, wyartych pod latarniami frazesów, aby przekonać reprezentację narodu polskiego, że w Polsce ośmiogodzinny dzień roboczy jest... za duży. Podczas, gdy nawet socjaliści całego świata, a więc żywieli najwięcej w tym wypadku krańcowe, wysuwały zawsze, jako ostateczny swój postulat, 48 godzinny tydzień pracy. Sejm suwerenny stanął na więcej radykalnym punkcie, i kazał Polsce o dwie godziny mniej pracować...

Jakby dla ironji, jakby dla tem większego wyszydzenia tej smutnej i drogo kosztującej kraj zabawy w radykalizm, jaka się u nas panoszy, w tym samym czasie międzynarodowa konferencja pracy, składająca się z przedstawicieli pracy całego cywilizowanego świata, po długich i namiętnych debatach ustanawia 43 godzinny tydzień

pracy. Po namiętnych debatach, powtarzając, gdyż poważne odzywały się głosy za 9-godzinnym dniem pracy i ostatecznie przedstawiciele robotników całego świata upoważnili do wprowadzenia 9 godzinnego dnia pracy w miejscowościach zniszczonych przez wojnę...

A więc rozważny i przewidujący głos reprezentantów światowej pracy zrozumiał niesłychane znaczenie jej w obecnej chwili, pojął, że ona jedynie będzie w stanie wyprowadzić ludzkość z katastrofy powojennej, odrodzić życie ekonomiczne i wskrzesić dobrobyt.

Nie zrozumiał tego Sejm suwerenny, zmniejszając normy pracy do minimum. Podczas, gdy konferencja międzynarodowa pracy uchwala 48-godzinny, a w warunkach specjalnych, gdzie kraj bardzo ucierpiał z powodu wojny, nawet 54-godzinny tydzień zajęć, a u nas, w kraju, który najwięcej jest zagrożony, w kraju najbardziej spustoszonej, gdzie należy kłaść nowe podwaliny życia w znojnym trudzie, aby zabezpieczyć godną przyszłość powstającemu z gruzów państwu, u nas rzucając piłeczkę radykalizmu, Sejm pokazał przekornie język międzynarodowej konferencji pracy i skwapliwie uchwalił 46 godzinny tydzień pracy... Pod tym względem poszedł dalej, niż nawet żądał program najwięcej czerwonego socjalizmu. Biorąc już za normę nawet krańcowy postulat, 48 godzin zajęcia na tydzień, Polska traci na tydzień 2 godziny pracy, licząc mniej więcej na 4 miliony tych pracowników, którzy będą podlegać owej ustawie, i obliczając za godzinę przeciętnie 3 mk. jedynie, wypadnie nam, iż na tem Polska traci tylko 1 miliard 248 milionów mk. rocznie...

Jesteśmy biedakiem, który ma się dopiero postawić na nogi, jesteśmy narodem na dorobku. Miał energicznie wziąć się do pracy, by stanąć w równym rzędzie z innymi narodami Zachodu, my postanawiamy pracować o wiele mniej jeszcze, niż one, snąc w tym celu, aby

ta różnica między nami a nimi nie tylko się nie zmniejszyła, ale stale i coraz więcej rośnie.

Czynimy wszystko, co tylko jest w naszej mocy, aby osłabić się wewnątrz, aby zmniejszyć zaufania do nas i w naszą zdolność pracowniczą.

A tymczasem waluta nasza spada ustawicznie i niezadługo nie będziemy w możności wprost sprowadzać cośkolwiek z zagranicy, prowadzić z nią handel, wejść w stosunki ekonomiczne ze światem.

Lecz my tymczasem dalej prowadzimy zabawę w tani, choć bardzo drogo kosztujący kraj radykalizm, którego jad wsączył w samym zaraniu powstawania Polski w jej organizm fatalnej pamięci rząd p. Moraczewskiego.

Dla dobra kraju więc Sejm winien przy trzecim czytaniu ustawy o pracy wprowadzić znów 48 godzinny tydzień pracy, bez żadnych wyjątków i angielskich sobót.

Czeka nas długa a wytężona praca nad odbudową Ojczyzny i musimy stanąć przy niej ochotczo i twardo.

Iektiosaurus.

Socjaliści przy wyborach francuskich przepadli.

We Francji po wyborach nastąpiła radykalna zmiana.

Dawna Francja socjalistyczna została na długo złamana, zwyciężył w tym roku blok republikańsko-narodowy. Na 626 posłów znane są dotąd wybory 564, brakuje więc 62, w tej liczbie 46 w departamentach najechanych przez Niemcy.

Głosowanie odbyło się nadzwyczaj spokojnie.

Socjaliści radykalni, którzy w 1914 r. mieli 249 swoich przedstawicieli, dotąd zdobyli tylko 129, socjaliści zjednoczeni z 165 spadli do 55. Jest to miara najlepsza, ile utracili miejsc w parlamencie socjaliści.

Nawet republikańscy socjaliści stracili 9 mandatów na 37.

Najciekawszym epizodem obecnej walki wyborczej będzie niewątpliwie strajk drukarzy. Wybuchnął on dnia 10 listopada wieczorem, a nazajutrz nie wyszedł ani jeden dziennik. Otóż zdarzyło się to po raz pierwszy od roku 1439, to jest roku, w którym ukazało się w Paryżu pierwsze pismo. Ale już wieczorem d. 11-go listopada ukazały się dwa dzienniki wspólne: „La Presse de Paris”, wydawana przez 56 wielkich dzienników paryskich oraz „La Feuille Commune”, wydawana przez 10 dzienników bolszewickich lub bolszewizujących.

Pierwszy dziennik objął wszystkie organy, poczynając od skrajnej prawicy aż do centrum radykałów-socjalistów czyli do dziennika „La Lanterne”, który zresztą po dwu dniach się oderwał od „Presse de Paris” i porozumiał się z drukarzami zaczął wychodzić sam.

Zaś drugi dziennik objął organy skrajnych radykałów („L'Oeuvre”, „Bonsoir” i „Le Pays”), republikańców-socjalistów („La Verité”), organ syndykalistów „La Bataille” i organa socjalistyczne wszelkich odcieni („L'Heure”, „La France Libre”, „L'Humanité”, „Le Populaire” i „Le Journal du Peuple”).

Oba organy zaczęły natychmiast zwać jeden na drugiego spowodowanie strajku. Kiedy „Presse de Paris” twierdziła, że strajk wywołali socjaliści, aby skrepić wolność słowa i uniemożliwić patriotom demaskowanie ich nieuczynnych knołów przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu w państwie, to „Feuille Commune” twierdziła, że strajk jest właściwie „lockout'em” właścicieli wielkich dzienników, a przedewszystkiem p. Jana Dupny, właściciela „Petit Parisien”, a jednocześnie „papiernika z Nanterre” i dostawcy papieru do całego szeregu innych dzienników.

Faktem jest jednakże, że zawinił tu związek drukarzy, który rozumiejąc doniosłość chwili, postawił nowe wygórowane żądania wydawcom dzienników. Ci postanowili je odrzucić i wydawać na czas wyborów dziennik wspólny. Związek drukarzy wyrządził tym sposobem niedźwiedzią przysługę socjalistom, bo „Feuille Commune”, w której umieszczali oni swą prozę, była zaledwie 600,000 egzemplarzy, kiedy „Presse de Paris” wybiła w przeddzień wyborów 3 i pół

miliona egzemplarzy wydania porannego i tyleż wieczornego.

„Presse de Paris” wychodziła — i jeszcze wychodzi, bo strajk trwa — na czterech stronach, z czego połowa była poświęcona informacjom, a połowa tak zw. „wolnej trybunie”, gdzie każdy dziennik umieszczał swe opinie i każdy na swój sposób przemawiał do wyborców.

Choć ta „wolna trybuna” wyglądała dość psiro, to przecież co do walki z socjalistami

wszyscy byli w zgodzie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rewizje i oskarżenia „Presse de Paris” bardzo do wyniku wyborów.

Nadmienić wypada, że drukarze francuscy żądali podwyżki tylko 5 franków dziennie, kiedy drukarze warszawscy najwykłej uzyskali blisko 35 mk. podwyżki dziennie.

Przewidywanem jest, że wydawcy pism francuskich złamią strajk zecerów paryskich.

P. Adolf Kon mianowany prezesem Sądu Okręgowego.

a) Po opuszczeniu staowiska prezesa polskiego sądu okręgowego, p. Rossmana, mianowany został prezesem w Łodzi p. Adolf Kon.

Mianowanie to na sądownictwie łódzkim wywołało bardzo bolesne wrażenie. Zebrani uchwalili wysłać delegację do p. prezesa, aby zrzekł się swojej godności, na co p. Kon odpowiedział, że został urzędowo naznaczony i praw swych się nie zrzecze.

Sądownicy opierając się na tem, że Polska

jest krajem chrześcijańskim, a godność prezesa jest wyszere wybitną, zwłaszcza podczas wyborów — udali się do ministerjum sprawiedliwości z protestem przeciwko tej nominacji, gdzie już zastali p. prezesa sądu okręgowego.

P. minister oświadczył, że nominację tę podpisał Naczelnik państwa, a więc jej cofnąć nie można.

Odpowiedź jeszcze bardziej dołała oliwy do ognia.

Z łódzkiego bagienka.

Znaczne sprzeniewierzenie w Miejscowej Radzie Opiekuńczej.

a) I znów zanotować nam wypada fakt wykrycia znacznego sprzeniewierzenia, jakiego dopuścił się sekretarz biura Miejscowej Rady Opiekuńczej J. Stępowski, cieszący się zaufaniem władz instytucji.

Jako sekretarzowi i kierownikowi biura zarząd Rady Opiekuńczej powierzył Stępowskiemu pieczę nad kasą ogniotrwałą, w której znajdowały się zwykle fundusze należące nie tylko do Miejscowej Rady Opiekuńczej, lecz i do Komitetu opieki nad dziećmi.

Gromadzące się codziennie w tej kasie fundusze, Stępowski obowiązany był wносить codziennie do banku.

Stępowski opuścił zajęcie w sobotę później niż zwykle, w niedzielę zaś rano przybył do gmachu Siemens'a, gdzie mieści się biuro Miejscowej Rady Opiekuńczej i wręczył klucze od biura stróżowi, polecając, aby zakomunikował pracownikom, iż nie przyjdzie w poniedziałek, gdyż jedzie do chorej matki. Stróż spełnił polecenie Stępowskiego.

Nagle, bez zawiadomienia piśmiennego, nieobecność Stępowskiego wydała się dziwną zarządowi, który uważał za stosowne dokonać rewizji kasy.

Podejrzenia zarządu były uzasadnione, gdyż kasę znaleziono pustą, a według dokładnego sprawdzenia rachunków powinno było być 50 tysięcy mk. gotówką.

Taką więc sumę należącą do dwóch wymienionych instytucji przywłaszczył sobie uciekł.

O sprzeniewierzeniu tem zawiadomiono niezwłocznie władze policyjne, które zarządziły energiczne poszukiwania zbiega.

Stępowski, jak stwierdzono grał w karty i to prawdopodobnie popchnęło go do kradzieży.

Nadmienić należy, że Stępowski pobierał 1,300 marek pensji miesięcznej, i suma ta, jako kawalerowi, powinna była wystarczyć na utrzymanie.

KRONIKA.

— Z Komisji powszechnego nauczania.

a) Na ostatniem posiedzeniu Komisji powszechnego nauczania postanowiono, między innymi, wprowadzić ścisłą kontrolę nad niedopełnianiem obowiązku szkolnego przez dzieci, uczęszczającą do szkół powszechnych, co pociągać będzie w skutkach nakładanie kar na rodziców, względnie opiekunów dzieci.

Następnie, po szczegółowem i wyczerpującem omówieniu sprawy chederów, w związku z wprowadzeniem powszechnego nauczania ustalono, że chedery nie czynią zadość obowiązkowi szkolnemu.

Szczegółowe przepisy w tej sprawie będą niebawem podane do powszechnej wiadomości.

— Z biura kanalizacyjnego.

c) Roboty około regulacji i zasklepienia rzeki Łódki potrwać przez całą zimę.

Roboty te prowadzone są obecnie na terytorjum posesji Tow. Akc. Poznańskiego.

Inne roboty regulacyjne, jak również roboty na rzece Jasienu uległy zawieszaniu.

— Przeniesienie biur.

c) Biura oddziałów kanalizacji, zabudowy miasta i pomiarów miasta, magistrat przeniósł na ul. Piramowicza (Ogińska) № 5.

— Andrzeja 4.

Dla pracowników biurowych wydają chleb przy ul. Andrzeja № 4. Kiedy tam się udawałem po chleb — odmówiono mi wydania — po mnie zgłosiła się dziewczynka od p. St., ta dostała.

Jakich kwalifikacji potrzeba do uzyskania chleba, prócz kartek?

— O pensje pracowników policji.

Według nadeszłych wiadomości od naszego korespondenta z Warszawy organom bezpieczeństwa publicznego ma być podwyższoną pensja o 200%.

Inicjatorem tego projektu jest p. Meylert, pułkownik angielskiej policji, — przydzielony do Warsz. Prez. Policji. Pułk. Meylert jest zdania iż chcąc raz na zawsze położyć tamę łapówkom i pokusom trzeba urzędników b. dobrze wynagradzać.

Podwyżki te dotyczyć narazie będą tylko urzędników Policji Państwowej oraz Zandarmerji Wojskowej. Odpowiedni projekt przesłano już władzom wyższym do potwierdzenia.

— Rewizje na mieście.

a) W ciągu dnia wczorajszego odbyły wojsk przy pomocy policji miejscowej dokonywały rewizji w różnych lokalach publicznych jak restauracjach, cukierniach i t. p., poszukując popisowych żydów, ukrywających się przed poborem wojskowym. Zatrzymywano na ulicach tramwaje oraz pociągi kolejek podjazdowych wysadzano z nich żydów w wieku popisowym od których żądano okazania legitymacji osoblistych.

Młodych żydów, nie posiadających dowodów osoblistych lub podejrzanych, aresztowano i odsyłano do komendy wojskowej.

Rewizje te wywołały sensacje w mieście.

— Odczyt o Mazowszu Pruskim.

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 8 wieczorem, w sali Tow. Krajoznawczego (Al. Kosciuszki 17) odbędzie się odczyt ks. Konrada Majewskiego na temat życia rodzinnego i społecznego Mazurów.

Odczyt ten, organizowany przez komitet plebiscytowy mazurski, ze względu na osob

prelegenta, który dał się pozwać łodzianom w czasie ostatniej prelekcji jako znakomity mówca i znawca stosunków mazurskich, jak również ze względu na niezwykle ciekawy w dzisiejszych czasach temat, winien zainteresować szerokie koła miejscowego społeczeństwa.

— Zgon powstańca.

S. p. Władysław Wardęski, zmarły przed niedawnym czasem (5 listopada r. b.), oficer z r. 1863, urodził się 30 kwietnia 1837 r., szkoły skończył w Piotrkowie. Jako delegat Tow. rolniczego ziemi łęczyckiej, uwłaszczył, wychodząc do powst. gospodarzy z Dalikowa. Uczestniczył czynnie jako porucznik w powstaniu pod dowódcami: Oborskim i Skrzyńskim. Przeszedł przez ogień płomienny pod Golicami, padł pod nim koń od kuli, a w bitwie pod Czepowem sam został ciężko ranny. Po wyleczeniu muszony był emigrować na 2 lata do Belgii i Francji. Po powrocie osiadł w majątku rodzinnym w Dalikowie, odtąd bierze czynny udział w życiu obywatelskim. Należał i był opiekunem w 8 rodzinach, m. innymi w rodzinach Węzyków, Walewskich, Szamowskich i Szołowskich. Obdarzony zaufaniem, wybrany został do władz Tow. Kredytowego ziemsk., gdzie przeszło 30 lat wytrwale pracował. W 1918 r. zrezygnował z własnej chęci z radcowskiego. Był on synem Ignacego i Michaliny z Sulimierskich.

— Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

W ciągu tygodnia od dnia 16 do 22 listopada 1919 r.:

Na dur osutkowy (tyfus płamisty) zachorowań 7, w tem żydów 2, (zgonów 5);
na dur brzuszny (tyfus brzuszny) zachorowań 12, w tem żydów 4, (zgonów 3);
na błonicę (szkarlatynę) zachorowań 28, w tem żydów 7, (zgonów 8);
na błonicę (difteryt) zachorowań 3, w tem żydów 2, (zgonów nie było);
na gruźlicę zmarło osób 23.

— Kalendarz Kościuszkowski.

a) Do wydawnictw, obliczonych na łatwość publiczności, należy wydany na rok 1920-ty Kalendarz Kościuszkowski informacyjno-handlowy, wyróżniający się tem, że zamieszczone w nim informacje są błędne. Jako dowód wskazać należy na dział Polskich instytucji państwowych, gdzie oprócz fałszywych adresów znajdujemy, iż komisariatów policyjnych jest 7, tymczasem Łódź liczy 13, i t. p. W innych działach spotykamy podobne błędy.

Po zatem kalendarz ten roi się od cynicznych plagiatów.

Wydawca jego jest I. Ruzkowski.

— Pomoc dla dzieci w Zgierzu.

a) Komitet Pomocy dla dzieci w Zgierzu stwierdził, że z powodu podniesienia ceny posiłku obiadowego do 60 fen., liczba dzieci, korzystających z obiadów zmniejszyła się z 2,578 do 1,182 dziennie. Wobec tego uznano za konieczne obniżyć na razie cenę do 40 fen., która obowiązywać będzie do czasu wyjaśnienia Centralnego Komitetu.

— Rozstrzelanie żonobójcy.

Antoni Hertman, otruł swą żonę w Krośniewicach. W tych dniach Hertman został skazany przez sąd doraźny w Kutnie, który skazał go na śmierć. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie.

Sprawy robotnicze.

— Zjazd rzemieślników folwarcznych.

a) Odbył się w lokalu Związków Zawodowych zjazd rzemieślników folwarcznych okręgu łódzkiego, celem opracowania warunków pracy i płacy, które będą przeprowadzone na komisjach rozejmowych rolnych na rok 1920.

— Żądania pracowników Gazowni miejskiej.

a) Pracownicy Gazowni miejskiej zorganizowani w Sekcji gazowniczej przy Polskich Związkach zawodowych, zwrócili się do Rady Okręgowej tychże związków z prośbą o wystosowanie do Zarządu Gazowni i poparcia żądania 30 proc. podwyżki płacy dla wszystkich pracowników.

— Ze Związku hutników szklanych.

a) Odbyło się ogólne zebranie Pol. Związ. Zawodowego hutników szklanych, pod przewodnictwem p. Jana Sztoampkiego, na którym załatwiono szereg spraw.

Postanowiono złożyć przy Związku kasę chorych, do której zarówno pracownicy jak i pracodawcy wpłacać będą 3% od zarobku.

Uchwalono wystąpić do przedsiębiorców z żądaniem podwyższenia płacy o 50%.

— Kontrola nad fabrykami.

a) W niektórych fabrykach prowadzonych przez żydów, robotnicy pracują w godzinach nadetatowych bez oddzielnej dopłaty; za nocną zaś i święteczną robotę—wynagrodzenie powinno być większe 100%. Wobec tego Związek robotników przemysłu włóknistego „Praca” ustanowił kontrolę nad fabrykami, czuwając, aby tego rodzaju przedsiębiorcy regulowali dodatkową płacę za godziny nadetatowe.

Komunikaty.

Zebranie.

W niedzielę, 30 listopada r. b., o godz. 3 po poł. w domu Nr. 42 przy ulicy Radwańskiej odbędzie się zebranie miesięczne czeladników rzeźnickich. 3014—1 Zarząd.

Zebranie.

„Koło Polek” zawiadamia wszystkie członkinie o nadzwyczajnym zebraniu, które się odbędzie 27 listopada o godz. 5 po poł. w lokalu „Koła”, Piotrkowska Nr. 174 w celu omówienia bardzo ważnych spraw bieżących. 3011—1

Pogłoski o ustąpieniu p. ministra Wojciechowskiego.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 26 listopada. W kuluarach sejmowych rano rozeszła się pogłoska, że minister spraw wewnętrznych, dr. Wojciechowski i Zieliński mają ustąpić. Pogłoska ta nabrała większego jeszcze znaczenia, gdy minister po

południu złożył wizytę w Belwederze.

Zdaje się jednak, że pogłoska ta, przynajmniej narazie, jest bezpodstawną, chociaż przesilenie gabinetowe zaostna się stałe.

Rokowania polsko-niemieckie odbywać się będą w Paryżu.

Paryż, 25 listopada. (PAT.) Rada Najwyższa wystosowała do delegacji niemieckiej notę, głoszącą, że rząd niemiecki ponosi odpowiedzialność za przewleknięcie wejścia w życie traktatu pokojowego, wskutek nie podpisania przez Niemcy protokołu dodatkowego, dotyczącego niewypełnionych zobowiązań zawieszenia broni. Rada

Najwyższa postanowiła, aby rokowania między Polską a Niemcami, w sprawie objęcia w posiadanie przez Polskę należnych Polsce obszarów, odbywały się w Paryżu, a rokowania między Polską a Gdańskiem początkowo w Gdańsku a następnie też w Paryżu.

Ludność kresów żąda połączenia z Polską.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Dnia 26 października r. b. odbył się w Ihumeniu wiec, w celu uświadomienia ludności i werbunku do wojska polskiego pod przewodnictwem miejscowego księdza dziekana Wujekunasa. Na wiecu zebrało się przeszło 10,000 ludzi z rozmaitych okolic powiatu. Po burzliwych okrzykach i oklaskach na cześć naczelnego Wodza i wojska pan Witkowski zaproponował poniższą uchwałę przesłaną za pośrednictwem naczelnika okręgu Władysława Raczkiewicza Naczelnikowi państwa:

My mieszkańcy powiatu ihumińskiego gub.

mińskiej polacy i białorusini składamy hołd i najgłębsze podziękowanie komendantowi polskiemu za oswobodzenie nas z pod jarzma bolszewickich łupieżców. Zarazem błagamy Naczelnika, aby raczył uwolnić naszych braci, którzy znajdują się poza Berezyną i cierpią okropne przesładowania i katusze od bolszewickich czerezwyczątek. A my zawsze pragnąc być wolnymi w Polsce wszyscy gotowi jesteśmy stanąć przy ramieniu naszych braci pod sztandarem Orła Białego i walczyć w obronie Ojczyzny i wiary do ostatniej kropli krwi.

Niemcy na Śląsku Cieszyńskim głosować będą za Polską.

Po plebiscycie będzie utworzona oddzielna prowincja Śląska.

Wiedeń, 25 listopada. (PAT.) „Reichspost” zamieszcza korespondencję z Cieszyna, w której zaznacza, że nastrój ludności niemieckiej na Śląsku zmienił się znacznie na korzyść Polaków. Wielkie znaczenie pod tym względem miała podróż polskiego ministra przemysłu i handlu do Cieszyna. Zachowanie się jego i stosunek do

przemysłowców niemieckich wywołał na ludności niemieckiej jaknajlepsze wrażenie. W ostatnich czasach obiecują Polacy, pisze „Reichspost”, utworzyć osobną prowincję śląską, którąby się składała ze Śląska Cieszyńskiego i Śląska Górnego. Propozycja ta ułatwiłaby zbliżenie między Polakami i Niemcami.

Szowinizm powróci.

Wilno, 26 listopada (PAT.) Według wiadomości z Kowna bliższy upadek gabinetu Galwanowskiego jest oczekiwany. Na czele nowego

rządu stanąłby Draugialis, przedstawiciel demokracji chrześcijańskiej. Objęcie przez niego rządów oznaczałoby wzrost w kierunku reakcyjnym i szowinistycznym.

Ujęcie mordercy cara.

Mordercą jest Łodzianin, Hypolit Pośrednicki, syn szewca z Łodzi. Służył w ochronie, udawał lekarza. Należał do komitetu bolszewickiego.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 26 listopada. Wielką sensację w Warszawie budzą rewelacje w związku z ujęciem mordercy ex-cara Mikołaja II.

Donieśliśmy już o ujęciu bolszewika, przy którym znaleziono notes cara i bieliznę z niewyprutymi inicjałami.

Szczegóły tego ujęcia są następujące:

Ze źródeł urzędowych donoszą, że w Mińsku bawił niejaki Skarbin Szatowski, komisarz bolszewicki, który posiadał dokumenty i dyplom lekarski. Kiedy go ujęto, ten chciał z bielizny swojej wydrzeć monogram carski, co mu się jednak nie powiodło.

Przy aresztowaniu znaleziono prócz notesu bielizny carskiej jeszcze 70,000 rubli.

Wzięty do siedziby Skarbin przyznał się, że nie jest lekarzem. Pochodzi on z Łodzi, liczy lat 29 i nazywa się Hipolit Pośrednicki. Jest synem szewca.

Podczas rozruchów w 1905 roku służył tu w ochronie żandarmskiej, po rewolucji uciekł on do Rosji, gdzie miał skończyć szkołę lekarską.

Skoro bolszewicy ujawnili jego nazwisko, że służył w ochronie, wówczas, w obawie, aby go nie rozstrzelano, zmienił nazwisko i starał się wejść do komitetu bolszewickiego.

Zdaje się, że jednak żadnej szkoły lekarskiej nie skończył, papiery zabrał jakiemś zamordowanemu lekarzowi.

Jako lekarz, na zasadzie tych dokumentów, został mianowanym urzędnikiem komisariatu inspekcyjnego na Uralu i tam przydzielono go do cara, jako lekarza dworu ex-carskiego.

Kiedy zbliżała się biała armia do Ekaterinburga, gdzie wówczas więziono cara, Skarbin postanowił wraz ze swymi kolegami wyrząć

całą burżuazję w tam mieście i zgładzić cara. Komitet myśli tę potwierdził.

Pośrednicki zabrał się do wykonania tego krwawego wyroku z niesłychaną zawziętością.

O godzinie 5-ej rano na podmiejskim cmentarzu rozstrzelany został car Mikołaj II,

O godzinie zaś 11-ej żona jego, caryca Wszzechrosji, oraz minister dworu Friedrichs.

O 4-ej po południu zabito jedną z carewiczek i dwóch księżek.

W ks. Tatjanę rozstrzelano dopiero po 2-ciu dniach, zniechęciwszy wprawdzie kilkakrotnie.

Komisja, która wydała wyrok śmierci po dzieliła się rzeczami i pieniędzmi, carskiego domu, które były w Ekaterinburgu.

Pośrednicki był jednym z wybitniejszych członków bolszewickiego rządu i odznaczał się z niesłychaną krwiożerczością.

Sledztwo dalsze w toku.

Kres sojuszu dwóch imperjalizmów nad Bałtykiem.

Łotwa rozbiła niemiecko-rosyjskie armie.

Berlin, 26 listopada. (PAT.) „Localanzeiger“ zamieszcza następujące informacje z kół miarodajnych: Otrzymało wiadomości, że położenie wojsk niemieckich w krajach nadbałtyckich jest wprost rozpaczliwe. Nieprzyjacielska Łotwa niejasne stanowisko ententy doprowadziły do tego, że jak opiewają ostatnie wiadomości reszta niemieckich oddziałów, które wchodziły w skład rozmaitych korpusów, między innymi korpus gen. Brandajsa sfłoczono są na południe od Mitawy. Wojska nasze starają się utrzymać linię, aby można było przewieźć wszystkich uchodźców. Żelazna dywizja cofa się wzdłuż linii kolejowej z Mitawy do Murawjewa. Sztab znajduje się teraz w Altau. Rozbitki lewego skrzydła zbierają się na linii Murawjewa—Kopalniano. Po wycofaniu się grupy Pellinowe, która trzymała okolicę Libawy lewe skrzydło znalazło się całkiem bez osłony, a bronią je tylko drobne oddziały operujące na zachód od Pehulna. Wojska litewskie zajęły Radziwiliszki

i posunęły się w głąb kraju do Szylany. W okolicy Szawel gromadzą się silne oddziały wojsk litewskich. Główna komenda 6 korpusu rezerwy znajduje się w Szawlach. Część linii kolejowej wychodzącej z Szawel jest jeszcze w ręku niemieckim. Najołt położenie jest bardzo poważne, a na wielu odcinkach wprost rozpaczliwe.

Berlin, 26 listopada. (PAT.) Gen. por. Eberhard naczelnym komendant wojsk niemieckich prowincji bałtyckich wysłał po rozbięciu rosyjskiej armii zachodniej telegram iskrowy do łotewskiej naczelnej komendy, w której powołując się na to, że Awałow Bermont oddał się swego czasu pod jego rozkazy, prosił o zawieszenie broni, które miało się zacząć w nocy z 19 na 20 listopada. Łotewska naczelną komenda na prośbę tę nie dała odpowiedzi i kontynuuje planowo operacje przeciw niemieckim oddziałom wojskowym nad Bałtykiem.

Dr. Strzygowski, profesor historii sztuki na uniwersytecie wiedeńskim, zwrócił się do uniwersytetu Jagiellońskiego z prośbą o nadanie mu katedry. Dr. Strzygowski pochodzi ze Śląsk Cieszyńskiego z rodziny dawnej polskiej i jest jednym z najwybitniejszych uczonych z dziedziny historii sztuki.

Rada naczelna ludowa w Poznaniu rozwiązana.

(Od wł. korespondenta.)

Poznań, 26 listopada. Ogłoszone urządzenie Naczelny Komisariat rady ludowej w Poznaniu został zlikwidowany.

Konferencja z Litwinami.

Wilno, 26 listopada (PAT.) Do Wilna powróciła z Kowna delegacja polskich grup demokratycznych. Bawiąc kilka dni w Kownie wszedł tam w kontakt z miejscowym społeczeństwem polskim oraz odbyła szereg konferencji z przedstawicielami społeczeństwa i rządu litewskiego Porozumiewając się z litewskimi ugrupowaniami politycznymi, delegacja podkreśliła, iż winne one wpłynąć na społeczeństwo litewskie w kierunku unormowania stosunków polsko-litewskich.

Jednocześnie delegacja postawiła szereg żądań, których wykonanie, umożliwiłoby normalne współzycie Polaków i Litwinów. Na pierwszym miejscu postawiono sprawę przyznania Polakom pełni praw obywatelskich i usunięcie stanu nie jako bezprawności, w jakim znajdowało się miejscowe społeczeństwo polskie. Przedstawiciele partii litewskich wysunęli szereg żądań politycznych i wojskowych.

Powrót arcybiskupa Roppa.

(Od wł. korespondenta.)

Brześć Litewski, 26 listopada. Przybył do Pińska, wracając z niewoli bolszewickiej arcybiskup Repp, witany przez władze i ludność wiejską bardzo uroczystie.

Oczekują w Pińsku dalszych transportów jeńców i zakładników Polaków, którzy pozostawali w więzieniach bolszewickich.

Na powrót tych meceników robią się przygotowania, aby ułżyć ich strasznej niedoli i jaknajrychlej przestać na łono rodzin.

Rozstrzelanie pierwszego żyda paskarza.

(Od własnego korespondenta.)

Kraków, 26-go listopada. Na podwórku Koszar Śbieskiego w Krakowie został rozstrzelany żyd, paskarz-miljonier przemyski, Bradhajm, którego mu doniesiono kradzieży ubrań i butów dla wojska.

Humor i satyra.

Kraków, 25 listopada (PAT.) Jak podają dzienniki, żona ałamana Petlury z córką i otoczeniem bawi w dalszym ciągu w Krakowie.

Dalsze dzieje awantury ukraińskiej.

Petlura znów wypływa na fale „samostijnej“ Ukrainy.

Wiedeń, 25 listopada. (PAT.) Tutejsze ukraińskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

Komendant armii galicyjsko-ukraińskiej, generał Tarnawski, popełnił względem armii ukraińskiej zdradę. Poza plecami głównego dowódcy armii ukraińskiej, Petlury, jakoteż poza plecami dyrektora i rządu ukraińskiego, generał Tarnawski wszczął rokowania z Denikinem, których celem było przeciągnięcie galicyjskiej armii na stronę Denikina. Zdrada rychło została od-

kryta. Petlura, Petrusiewicz i Mazepa udali się na front i przedstawili wojskom galicyjskim haniebną zdradę. Zawieszenie broni, zawarte poza plecami rządu, zostało unieważnione. Zmerynka i Mohilew są stracone. Kamieniec Podolski został ewakuowany. Została zarządzona ogólna mobilizacja. Obszary wschodnie jak i zachodnie popierają ze wszystkich stron rząd Petlury, który nie zбочzył w niczem od swojej linii politycznej. Petlura znajduje się na froncie.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 26 listopada. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 26 bm.

Front litewsko-białoruski: Pod Połockiem odrzuciliśmy w kontrataku oddziały nieprzyjacielskie, które przeprowiły się na południowy brzeg Dzwiny. W rejonie Lepła ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Atak nieprzyjacielski na przyczółek mostowy Bobrujska został krwawo dla nieprzyjaciela odparty.

Na odcinku Polesie na południe od Prypeci pomyślnie walki patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: W rejonie Nowogrodu Wołyńskiego ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Zagadnienia polityki polskiej.

„Gazeta Lwowska“ donosi, że król włoski nadał dowódcy frontu galicyjskiego gen. Iwaszkiewiczowi order korony włoskiej.

Oficerowie amerykańskiej eskadry ochotniczej we Lwowie imienia „Tadeusza Kościuszki“ zainicjonowali humanitarną akcję na rzecz chłopców polskich, którzy walczyli w obronie Lwowa.

Z powodu utworzenia konsulatu polskiego w Kurytybie, Brazylja — Parana ważnej placówki polskiej na terenie Ameryki południowej, Papież Benedykt XV udzielił na ręce konsula Kazimierza Głochowskiego błogosławieństwa dla Polaków tamtejszych. Konsulat w Kurytybie rozpocznie czynności z końcem grudnia.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogi nam zwłok

s. † p.

Józefa Lewandowskiego

a w szczególności Wielbnemu Ks. Stypułkowskiemu za wypowiedzenie gorących z głębi serca płynących słów pociechy i Kołu Kupców wyrobów tytoniowych składa z głębi zbolełego serca staropolskie Bóg zapłać.

5010 1

Ojciec, córka i syn.

Szopka z Hindenburgiem.

Ukończone w dniu 19 bm. przesłuchanie Hindenburga i Ludendorffa przez komisję konwultantów było w istocie rzeczą z odegraną medją, w czasie której Ludendorff uderzając głową w stół i występując butnie, jak za najszczęśliwszych czasów Wilhelma, głównemu oskarżycielowi swemu, b. ambasadorowi niemieckiemu Ameryce Bernsdorffowi w oczy zarzucił kłamstwo, oświadczając, iż zawsze pragnął pokoju (!) nigdy nie użył wyrażenia, że bezwzględna wojna łodziami podwodnymi w ciągu 3-tych miesięcy zakończy wojnę.

W odpowiedzi Bernsdorff zeznał, iż od nowo wyrażenie Ludendorffa jest zrzucenie całej winy na dyplomację niemiecką, w szczególności na ambasadę w Waszyngtonie.

Na wezwanie dla dalszego przesłuchania na sali popołudniowej, Hindenburg i Ludendorff powiedzieli zuchwale, iż nie są w możności przybyć.

Komedjancki trybunał stracił w jednej chwili

cały swój tupet, poczem odroczył się na czas nieograniczony.

Z pism berlińskich wypadek powyższy zdołał jedynie „Vorwärts” — jak się zdaje — ocenić jak należało. Wspomniane pismo stwierdza, że przesłuchanie obu tych ludzi, którzy byli bohaterem narodu, rozwiła całą aureolę, która ich otaczała. Po 4 godzinach pytań i rozmów z tymi dwoma ludźmi, którzy właściwie sprawowali rządy w Niemczech przez 4 lata, efekt jest taki, że Hindenburg jest małą inteligencją, nadającą się co najwyżej na dowódcę pułku, a Ludendorff feldfeblem, który tylko w epoce Hohenzollernów i o nich oparty mógł niemal samowładnie rządzić losem milionów. Znikła złuda jakoby Niemcy w wojnie światowej miały na swem czele rzeczywiście wielkich ludzi.

W ten ogólny sposób wyraża „Vorwärts” przekonanie, które prócz Niemców miał cały świat, że kaprałskimi Niemcami rządzili i rządzą feldfeble.

Z SEJMU.

(Posiedzenie przedwczorajsze).

(Dokończenie mowy pos. Skulskiego)

Ministerstwo pracy agituje za P. P. S.

Do projektu konstytucji rząd nasz nie ma części. Drugi jego projekt nie odpowiada elementarnym wymaganiom nauki.

Urzednicy ministerjum pracy prowadzą niejednokrotnie politykę jednej partji. Gdy pewna konstytucja wniosła jakieś podanie, odpowiadziano, że nie można go uwzględnić, bo w skład zarządu nie wchodzi przedstawiciel P. P. S.

Co do polityki zagranicznej, to na wschodzie wojska nasze osiągnęły już kres swego pobytu. Obecnie powinny się już tam zrealizować nasze cele polityczne. Układ z bolszewikami uważam za niedopuszczalny. Grodzieńszczyzna i Wileńszczyzna z Wilnem powinny być myśli życzeń ludności być włączone do Polski.

Dla nas jest rzeczą zupełnie jasną, że pan prezydent ministrów, broniąc sprawy naszych granic i mocarstwowego stanowiska Polski na kongresie spełnił największe zadanie, jakie w danym momencie w stosunku do naszej ojczyzny było do spełnienia. (Głosy: Słusznie, Słusznie, Brawa!). I ci, którzy tu pozostali mieli, obowiązek zastąpić go i nie stwarzać tego chaosu, jaki tutaj stworzyli.

Gabinet nasz nie jest jednolity. Widzimy, że nie tylko nie działa się zbieżnie, ale działa się rozbieżnie. Gra ta nieraz jest tak gruba i widoczna, że nie potrzeba się nad tem rozwodzić. Ołów uważam, że ci panowie ministrowie, którzy pozostali w gabinecie pana prezydenta Paderewskiego, jeżeli nie mogli się zgodzić na solidarne działanie, wprost w imię spełnienia swoich obowiązków, to powinni się byli dawno usunąć, a jeżeli się nie usunęli, to innej rady im udzielić nie możemy, jak consilium abeundi.

Do osoby pana prezydenta Paderewskiego ślub nasz ma zupełnie zaufanie (Brawa). W osobie pana prezydenta Paderewskiego widzimy ten symbol myśli politycznej, który, opierając się o

dobre stosunki nasze z koalicją, w najcięższym przełomie dziejowym umiał kraj od katastrofy ocalić.

Stosunek do koalicji.

Pan Daszyński stwierdził, że stosunek Polski do koalicji jest zły, zbyt uległy i radzi nam oprzeć się na cywilizowanej ludzkości. Jaką cywilizowaną ludzkość możemy znaleźć poza demokracjami zachodu, chyba nie bolszewizowaną Rosję, i nie rozbitą Austrię. Nie Panie Daszyński, ani skombinowana dyplomacja, ani Wasze socjalistyczne międzynarodowe braterstwo w objęcia Niemiec nas nie rzucą (Brawa).

Pan Daszyński rzucił oskarżenie koalicyjnym, takie jak spekulacja handlowa jednostek i nieostrożna jazda szoferów. To ma być równoważnikiem takich zasług, jak rozgromienie wroga, udzielenie pomocy w odzyskaniu Prus Zachodnich, jak żywienie dzieci darami amerykańskimi i t. d.

W dalszej perspektywie czasu stosunki nasze do koalicji nie pogorszą, lecz przeciwnie się utrwalą.

Poseł Sosiński oświadcza, że klub chrześcijańsko narodowych robotników zgadza się z exposé prezydenta ministrów z pewnymi zastrzeżeniami. Zgadza się ze stanowiskiem prezydenta co do Galicji Wschodniej. Przy tej sposobności mówca zauważa, że poseł Moraczewski, który jest posem z Galicji Wschodniej, nie chce aby Galicja Wschodnia należała do Polski. (Powstaje wrzawa. Poseł Moraczewski woła że powiedział wprost przeciwnie przed dwoma dniami. Poseł Sosiński powiada, że przed dwoma dniami posiedzenia nie było... Pos. Moraczewski woła: Będę bit po mordzie. Marszałek dzwoni, przyzywa posła Moraczewskiego do porządku i grozi wykluczeniem. Padają różne okrzyki, które wywołują wrzawę.)

Na tem dyskusję dalszą odroczone. Po odesłaniu do komisji wniosków nagłych pos. Bagniewskiego o otoczenie państwową opieką re-

migrantów polskich i p. Ziemięckiego w sprawie grożącej katastrofy aprowizacyjnej w Łodzi, marszałek zamknął posiedzenie naznaczając następne na czwartek.

Wojska litewskie idą naprzód.

Wilno, 26-go listopada. (PAT.) Z Kowna donoszą, że wojska litewskie po wykonaniu udatnego ataku na oddziały Bermonta pod Radziwiliszkami posunęły się znacznie naprzód, zdobywając pewną liczbę karabinów maszynowych aeroplanów. Komunikacja między Radziwiliszkami a Szawłami przerwana.

Pozwoli Niemcom wrócić!

Wiedeń, 26 listopada PAT.) Wczorajsze doniesienie o ataku wojsk litewskich i łotewskich na wojska niemieckie wywołały w kołach rządowych niemieckich panikę. Dziś nastąpiło uspokojenie, gdyż nadeszły wiadomości, że współpraca komisji koalicyjnej, rządu litewskiego i admirała Hoffmana zapewni wojskom niemieckim uporządkowany powrót do Ojczyzny.

Niezawisli socjaliści.

Berlin, 25 listopada. (PAT.) Niezawisli socjaliści urządzili w niedzielę kilkadziesiąt zgromadzeń w Berlinie. Na zgromadzeniu w dzielnicy Tempelhoff przemawiał między innymi Ledebour, który powiedział: „Szkoła, że zeznań Hindenburga i Ludendorffa, złożonych przed komisją śledczą w parlamencie, nie utrwalono na płycie gramofonowej, gdyż naród mógłby się dowiedzieć, jakie to półgłówki nim rządziły.” Mówca, jeszcze w roku 1914, po bitwie nad Marną, był przekonany o przegranej wojnie. Światało już o tem Wilnelmowi i jego zidociałemu potomkowi. Należało wówczas przyznać się do klęski, zamiast chwycić się środka tak zbrodniczego, jakiego nie znała historia świata, a jakim była walka łodziami podwodnymi. Zgromadzenie zakończyło się bójką. Przemówienie Ledeboura stenografował pewien dziennikarz. Na sali powstały krzyki, że to jest szpieg. Rzucono się na dziennikarza i poturbowano go.

Prowadzi zdrową politykę.

Nauen, 26 listopada (PAT.) Otrzymano tu z Budapesztu wiadomość o treści odpowiedzi Rumunii na notę ententy. Nota ma być w środę wysłana do Paryża, skoro tylko treść jej zatwierdzi król Ferdynand w porozumieniu z przywódcami stronnictw. Rumunia zapewnia w swej odpowiedzi, że pragnie nadal utrzymać stosunki z ententą, jednakże nie może wypełnić wszystkich jej żądań.

Veto Wilsona.

Nauen, 26 listopada. (PAT.) Według najnowszych doniesień, Wilson postawi swoje veto przeciwko wnioskowi Łódzka, co do zakończenia stanu wojennego z Niemcami bez ratyfikacji traktatu.

Ne kosztuje strajk.

Wiedeń, 24 listopada. (PAT.) Jak podają dzienniki, wczoraj obradowało liczne zgromadzenie urzędników związku metalowców stojących na gruncie partji socjalno-demokratycznej Referent oznajmił, że koszt strajku metalowców wynoszący z górą 20 milionów marek.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Stosownie do uchwały powziętej na posiedzeniu Rady ministrów aresztowano w ostatnich dniach 200 osób, które spowodowały wmiśzanie się Bułgarii w wojnę. Wśród osób tych znajduje się członek gabinetu Radosławowa gen. Protokopof i kilku dziennikarzy.

Rząd bułgarski zażąda także wydania cara Ferdynanda i Radosławowa.

Helsingfors, 26 listopada (PAT.) Wedle wiadomości, jakie dotychczas otrzymano, należy uważać powstanie związku państw kresowych Estonji, Łotwy i Litwy za rzecz dokonaną. Związek obejmuje sprawy wojskowe, polityczne i gospodarcze. Pierwszym zadaniem związku będzie rozpatrzenie sprawy zawarcia pokoju z Rosją sowiecką.

Co do wymiany jeńców toczą się już per-

iraktacje z pełnomocnikiem sowieckim Litwinowem.

z Budapesztu donoszą: Węgry i Jugosławia zawarły między sobą konwencję ekonomiczną. Stosunki dyplomatyczne między tymi państwami mają być wkrótce ustalone.

Benesz zakomunikował, że na Syberji znajduje się 54,000 czesko-słowackich legionistów, 12,000 Polaków i 4,000 Jugosłowian oraz 2,000 Rumunów.

Członkowi delegacji niemieckiej w Wersalu, Simonsowi, wręczono przed odjazdem notę koalicji, w której koalicja zaznacza, że odpowiedzialność za to, iż traktat pokojowy nie wejdzie w życie z dniem 1-go grudnia spada na Niemców.

Z WARSZAWY.

Swego czasu został aresztowany na skutek śledztwa kapitan Mroczek — zarzucono mu, że wziął łapówkę 100,000 marek za ułatwienie kombinacji kupieckich, dał mu ją handlarz warszawski Lipski.

Wmieszani byli w tą sprawę również bracia Danziger.

Tymczasem Lipski, który na tej sprawie zarobił miliony, uciekł do Berlina.

W jakiś czas wrócił do Warszawy i został wresztowany.

Na Łotwie.

Komunikat łotewskiego sztabu generalnego z dnia 22, rano: Po zajęciu Mitawy posuwamy się naprzód w kierunku Mitawa—Szawle i Mitawa—Murawjowo. Na południo-wschód po uporczywych walkach przeszliśmy na lewy brzeg rzeki Aa. Idąc naprzód zajęliśmy folwarki: Bergfried, Bersten, Gross, Kleischwiten i Zejmele. Zdobyliśmy: 1 działo, znaczną ilość karabinów maszynowych, wózków kulomiotowych, wiele pocisków i amunicji.

Front bolszewicki: Bez zmiany.

Z dnia 22.11 wieczór. W kierunku na Tukum, dziś, po uporczywych walkach, zajęliśmy karczmę Szmarden-Wendorf. Walki trwają pod wsią Botin, w odległości 4-ch wiorst od Tukum. Zdobyliśmy karabiny maszynowe, miotacze min, wielką ilość amunicji i innego materiału wojennego. Na południo-wschód od Mitawy, w zaciętej walce na bagnety, Niemcy zostali odrzućeni. Na południo-zachód zajęliśmy folwark Stalgen. Wszystkie ataki Niemców na nasze pozycje pod Grossplaton, zostały odparte z wielkimi dla nich stratami. W rejonie Libawy 21 listopada rano wyparliśmy Niemców z Hasenbotu i stacji Hawesen. W walce pod wsią Kungnek (na północo-wschód od Tałajagen) Niemcy zostawili na pobojowisku wielu zabitych i rannych. Wielka zdobycz i obóz wpadły w nasze ręce.

Front bolszewicki: Bez zmiany.

Z dnia 23.11 rano. Oddziały nasze, walcząc, zajęły Nowy Platon, Bredenfeld i Skirten (na południe od Mitawy) i posuwają się naprzód. Wczoraj wieczorem wyparliśmy Niemców z Tukum i w dalszym ciągu ścigamy przeciwnika, który ucieka na wozach w kierunku zachodnim. Według nadeszłych wiadomości zdobyliśmy w Mitawie przeszło 20 dział, składy pocisków, 1 pociąg pancerny, 5 holowników pancernych, kilkaset wagonów, przeszło 30 ciężarowych i lekkich samochodów, składy broni, amunicji, składy intendencji i wielką ilość różnego materiału wojennego.

Na froncie bolszewickim nieprzyjacielski ogień artyleryjski w rejonie Mutniki.

Z dnia 23.11 wieczór: W kierunku Jansziki

i Monsejki w dalszym ciągu posuwamy się naprzód. Wczoraj odziliśmy nasze załęzy Szarden i stację Stenden. Zdobyliśmy karabiny maszynowe i ładunek.

Front bolszewicki: Nieprzyjaciel ciężką artylerią ostrzeliwał pozycje pod Irsk.

Sześć sztabu generalnego pułk. Radzin.

Czego żąda Białoruś.

Wileńska „Niezależna Białoruś”, pisząc o formowaniu z rozkazu Naczelnika państwa wojsku białoruskiem, powiada między innymi: „Siła zbrojna — to rękojmia budowy państwa. Wojsko białoruskie powinno być czysto narodowe. Żadna denikinowska, czy kołczakowska orientacja nie powinna znaleźć w nim miejsca. Tego rodzaju elementu należy się pilnie wystrzegać, jako najbardziej rozkładowego. Białorusini muszą stworzyć swoją armię narodową, która będzie walczyła ze wszystkimi nieprzyjaciółmi ojczyzny, czy to będą bolszewicy, czy też Denikin.

Ze słów powyższych wnosićby można, że organ białoruski nie jest całkiem pewien, czy formowane obecnie wojsko białoruskie nie stanie się z biegiem czasu narzędziem w ręku rosyjskim. Takie obawy żywi też, jakżeśmy zaznaczyli, miejscowe społeczeństwo polskie.

W temże piśmie znajdujemy wiadomość, ilustrującą utyskiwanie białoruskie na rzekomą niezyczliwość władz polskich wobec szkolnictwa białoruskiego.

Zarządowi ziem wschodnich w Wilnie został przedstawiony przez przedstawiciela Białoruskiego Komitetu Narodowego Cz. Rodziewicza, budżet szkolnictwa białoruskiego w Mińszczyźnie na sumę 9 mili. rub. rocznie. Budżet przewiduje utrzymanie tysiąca szkół początkowych, 2 seminarjów nauczycielskich Instytutu Pedagogicznego, 2 gimnazjów średnich oraz wydawnictwo podręczników. „Niezależna Białoruś” uważa, że skoro władze stanęły na stanowisku odbudowy Białej Rusi, powinny zająć przychylną pozycję względem szkolnictwa białoruskiego.

I tu należy zwrócić uwagę na to, że pod firmą białoruską przemycą się często język rosyjski. W Wilnie, jak utrzymują miejscowi mieszkający, istnieją szkoły, które mają firmę białoruską, ale które ani ze względu na język wykładowy, ani ze względu na narodowość nauczycieli i wyznanie uczniów (możliwe) nie mają nic wspólnego z białoruszczyzną.

Program Kolejarza-Związkowca.

„Kolejarz Związkowiec” wystąpił do swoich czytelników z odezwą, zatytułowaną „Pałaca konieczność”, w której po wynurzeniach, że druk administracja i redakcja pocztują za dwa numery „Związkowca” 32,000 marek, wzywa ich do poparcia pisma, bo „Kolejarz” ma szerokie pole do działania.

Jak ważnem i jak wielostronnem jest zadanie takiego organu fachowego, reprezentującego dążenia i interesy tysiacych rzesz kolejarzskich całego państwa!

„Kolejarz-Związkowiec” jest dla pracowników kol. trybuną, z której przemawiają oni do administracji, do rządu, do Sejmu, do całego kraju.

„Kolejarz-Związkowiec” jest biczem smagającym wszelkie krzywdy i bezprawia, popełniane na pracownikach, jest sumieniem, ścigającym wszelkie nadużycia i wszelką niesprawiedliwość, jest bronią, którą pracownik walczy o swe prawa.

„Kolejarz-Zw.” łączy pracowników, rozrzuconych po wszystkich liniach państwa, poucza, radzi, informuje i t. d.

Tak swój program wyłuszcza Kolejarz, ale razem nie zaznacza, na jakim stanowisku stoi samej instytucji, tj. do kolei państwowych, które nie byłoby kolejarzy. Nie pisze też, jak się ma zachowywać kolejarze względem tej roli, jak dbać o zrównoważenie budżetu i pracować dla niej. Wszakże żadna instytucja, która trzeba dopłacać, istnieć nie może, a więc mająca tyle wydatków, co kolej.

Nierozumiemy też dla czego „Kolejarz” napisał na Szpicelstwo na kolejach polskich.

Czy to nie leży w interesie samych kolejarzy aby bolszewicy kolei naszych polskich nie zabrali.

Pismo jeśli chce istnieć musi przestrzegać swojej wiarygodności, niech to zapamięta „Kolejarz-Związkowiec”.

ZE SWIATA.

* Najdłuższa linia telefoniczna. Nowy niemiecki kabel telefoniczny pomiędzy wybrzeżem pomorskim a szwedzką miejscowością Schonen doprowadzony został w dniu 5 b. m. do brzo szwedzkiego i jak tylko ukończone zostaną niezbędne urządzenia techniczne, natychmiast dany zostanie do użytku. Będzie on stanowił połączenie pomiędzy Berlinem i Hamburgiem jednej strony a Sztokholmem z drugiej strony. Kabel ten, mający 140 klm. długości, wliczając w to i długość przylegającej linii telefonicznej po stronie niemieckiej, jest obecnie najdłuższą na świecie linią telefoniczną z podobnymi liniami, posiadających podobne warunki.

Handel i Przemysł

Kooperatywa przemysłowa budowlana.

a) W poniedziałek wieczorem w obecności delegata Ministerjum Robót Publicznych p. I. Banki, odbyło się organizacyjne zebranie założycieli kooperatywy przemysłowo-budowlanej przy Polskich Związkach Zawodowych.

Odczytano zatwierdzony przez Ministerjum statut, w myśl którego Stowarzyszenie ma za cel wspólną pracę przy odbudowie kraju i podniesienie dobrobytu osobistego, ewentualnie podjęcie wadzenie przedsiębiorstwa budowlanego. Statut będzie miało prawo: a) pośredniczyć w dostawach potrzebnych do wznoszenia budowli i materiałów; b) kupować i sprzedawać je na własne ryzyko; c) wyrabiać materiały budowlane; d) podejmować się wykonania całych budowli; e) szczególności zajmie się odbudową zniszczonych przez działania wojenne budowli.

Zebrani założyciele postanowili opracować specjalny regulamin, oraz określili udział każdego członka na 100 mk. a wpisów na 5 mk. Każdy członek może mieć nie więcej niż 10 udziałów. Uchwały gwarantowane będą porównywalne 10-cio krotną. Ministerjum zapewniło materiały budowlane po cenach przystępnych o które Zarząd podjął starania u rządu do wysokości 50,000 mk.

Uregulowanie waluty.

Jak donosi „Frankf. Zeitung” z Nowego Jorku, Wilson w ostatnich dniach odbył szereg konferencji z przedstawicielami kół finansowych aby dowiedzieć się, czy uważają one za wskazane zainicjowanie ze strony Ameryki konferencji międzynarodowej, na której omówiono kwestję uregulowania waluty.

Od Administracji.

Panu W. Rakowskiemu w Sieradzu: Przeproszenia najmocniej ma pan słusność. Prenumeratę zapiszesz na dalszy ciąg, lub jeśli pan sobie życzy zwrócimy.

Ogórki kwaszone
Musztardę francuską
Sok wiśniowy
sprzedaje hurtowo i detalicznie ZAKŁAD KULINARNY
„Kuchmistrz Polski”
ulica Piotrkowska 56.

O. FIEDLER Gabinet Röntgenowski
PABJANICE,
wyrabia i poleca
pasy i popregi parciane
oraz 2840nc9
szpagat papierowy. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 wiecz. 2817-10

POWÓZ z fartuchami na gumach w dobrym stanie zap. koła żelazne i
Wolant jesionowy z fartuchami, prawie nowy, patentowane osie, S.P.R.Z.E.D.A.
 ętek Bruss, przystanek kol. elektryczn. podjazd. linja Łódź-Konstantynów. 2955-2

Ostatni transport białych towarów

3007 2

przed świętami nadszedł radzimy zakupić w czas,

Halki haftowane		40.—
Staniczki	20.— 15.50	11.50
Fartuszki białe z haftem	20.—	18.—
czarne szkolne	55.—	52.—
kolorowe		23.—
granatowe kuchenne		70.—
Halki z staniczkami		70.—
Koszule damskie z najlepszego madapol.	48.— 42.—	31.—
Koszule męskie nocne		58.—
Koszule męskie dzienne		65.—
Kalesony męskie		48.—

Szmechel i Rozner,
 Łódź, Piotrkowska 100.

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, obrusy i kapy oraz duży wybór materiałów angielskich na damskie

PALTA.

Ch. Markwicz i S-ka
 Piotrkowska 37, w podwórzu. 2829-1

TANIO

Biały towar od Mk. 9.—
 Wyspy " " 9.—
 Flanela " " 11.—
 Paltowy towar " 38.—
 Boston granat. " 48.—
 Caigi od " 5.50

Portjery
 Kapy
 i Obrusy płócienne i pluszowe

polecają

Drukier i Chari
 Piotrkowska 39
 druga brama, I piętro. 2687-4

FIRMA POLSKA
 sprzedaje 2983-3

resztki

i z sztuk na palta i kostjomy męskie i damskie, bekiesze i burki po cenach fabrycznych. Piotrkowska 118 front, I piętro.

Najtańsze źródło

Ważne dla kupców!

CAJGI od Mk. 5.25 w wyborze
LAMA od Mk. 8.50
FLANELA od Mk. 11.75
MADEPOLAM od Mk. 9.50 i płótno.
PŁÓCIENKA od Mk. 11.50
SURÓWKA od Mk. 11.50 „Prima”.
POURPOUR od Mk. 16.25 czerwone.
CAJG KORT od Mk. 21.50
PŁOTNO od Mk. 24.50 prześcieradłowe
BARCHAN od Mk. 21.50 podw.
KORTY 35 00
 oraz towary w lepszych gatunkach, jak: zagraniczne szewioty, sukna na damskie ubiory; korty i tuch-krep na męskie ubrania, welury na palta i podszewka.
 Wszystko bardzo tanio, bo w mieszkaniu prywatnym.
Dzielnia 34 poprzeczna oficyna, I piętro. (nie daleko kolei)
 2988 1

Zdony

SZLIFYARZ

zgrzeblarek przedzalni bawełny poszukiwany. Tow. Akc. dawn. Emil Haebler. 3009-3

FARBIARZ

dobrze obeznany we wszystkich działach sztuki farbiarskiej i w pralni chemicznej, z dobremi referencjami, chce zmienić posadę. Oferty pod „Farbiarz” przyjmuje: „Echo”, Biuro ogłoszeń, Tarnów, Sarytka pocz. 26, Malopolska. 5006-2

Poszukiwany jest

do kantoru jednego z większych przedsiębiorstw przemysłowych pod Łodzią zdolny

buchalter-korespondent,

władający biegle językiem polskim. Znajomość języków: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i rosyjskiego po- 2975-2
 żądana, lecz nie konieczna.

Oferty z określeniem wymaganego wynagrodzenia składać należy pod lit. „S. 28” w Redakcji „Rozwoju”.

Losy R. G. O.

(Ciągnięcie 5-ej klasy od 29-go listopada do dnia 22-go grudnia — duże szanse wygrania — 17 premji) — do nabycia u 2948 1

Samuela Weinberga Zislona 3 m. 8 (front)

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórce.

9-10	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	codziennie	dr. Goldberg
9-10	choroby oczu	"	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serca)	"	dr. Osiecki
12-1	chor. chirurg. i kobiece	"	dr. Artyfikiewicz
1-2	chor. skórne i wener.	"	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	pon., środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby oczu	codziennie	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrzne i dziecięce	codziennie prócz środy i soboty	dr. Jokieli

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.
 2) Porada 5 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 2508

Pierwszorządny Krawiec Wojskowy

L. WEKSLER, Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie zlecenia dla wojska z własnego i powierzono materiału; posiada na składzie kożuszki i bekiesze na Gony przystępne. 2946s1

Angielskie

PASY bawełn.

Skandinawia oraz z szerści wielb. „SATURN” światowej firmy Skandinawia Belbing Ltd. w Londynie już nadeszły. 2998-3

Na składzie są pasy w różnych grubościach od 2" do włącznie 8" angielskich, oraz łączniki metalowe „Crescent” z nitami.

Zamówienia przyjmuje Reprezentant na Kr. Polskie

Ferd. RAUSZ

Widzewska Nr. 78, w Łodzi.

Potrzebny zaraz

Technik drogowy

stanowisko technika Wydziału drogowego Łaskiego powiatu. Pomagana biegłość w projektowaniu i sporządzeniu kosztorysów i mostów oraz prowadzeniu robót.
 Oferty, z odpisem świadectw przesyłać pod adresem: Łask, Powiatowa Piotrkowska do inżyniera powiatowego. 2999-1

KRAWIEC MĘSKI Po wieloletniej praktyce i uzyskaniu kwalifikacji, wchodzących w zakres krawiectwa męskiego, długoletni współpracownik firmy W-go Ch. Wutke, otworzył własną

Pracownię krawiecką

przy ul. Nawrot 35.

Wykonanie solidne! 2978-7 Ceny przystępne!

Kto wskaże LOKAL

składający się z 1-ej dużej sali i 2-ch pokoi w centrum miasta, od Nowego Rynku do ul. Ewangelickiej, na Piotrkowskiej lub w pobliżu (może być budynek fabryczny z ogrodem) ten otrzyma

Nagrode Mk. 500.

Biuro Informacyjne Gersdorfa, Piotrkowska 84.

3015-3

Główny Urząd Zaopatrywania Armji

ogłasza niniejszym konkurs na dostawę materiałów piśmiennych, oraz papieru.

Dostawa partjami do dnia 14 grudnia 1919 r.

Oferty na dostawę całości lub części, składać mają do Sekcji V w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji, Przejazd 10, parter, w kopertach zabezpieczonych, firmy warszawskie do dn. 25/XI, a firmy zamieszkowe do 5/XII r. b. z napisem: „Oferta na materiały piśmienne”, załączając wzory, opatrzone w trwałą pieczęć firmową lub etykietę, oraz wadium w wysokości 2% od sumy dostawy.

Informacji co do gatunków, ilości i t. d. udziela w Warszawie Główny Urząd Zaopatrywania Armji, Sekcja V, Przejazd 10, parter, od godz. 11 — 12 codziennie, prócz wtorków i świąt, na prowincji zaś Ekspedytury Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji. 3017-2

Dr. Feliks Skusiewicz
 ul. Andrzeja Nr. 11.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano. 19.0

Do wynajęcia

zaraz **LOKAL** składający się z dwóch pokoi i kuchni, z elektrycznością, na biuro, II piętro. Oferty pod „Lokal”. r 1

F. Drozdowski i S-ka
 zakład meblowo-dekoracyjny
 Nawrot 23. 3003 4

Zęby sztuczne, po cenach przystępnych, nabyć można w lecznicy zębów przy ul. Piotrkowskiej № 99. Skupuje stare zęby i złoto. 9945-n68

Drobne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A.A.A.A.A. Kupuję wszelkie futra. Płacę najlepiej Grosman, Piotrkowska 24. Przyjmuję reperacje kaśnierskie. 9524-14

A.A.A.A.A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek. Bostony, szewcoty, korty, welury, drapy, sukna, na kozuszki, podszywka i watalina. Czysto wełniana flanela w białym, bordowym, szarym i ponsowym kolorze na kapelusze „Berety”, jedwabie, etaminy, batysty, cajgi, barchany na pościel, wsypy, meikal, surówka na fartuszki, lasting i atlas, zefiry, Koldry watowe i bojkowe. O wiele taniej niż wszędzie. bo w mieszkaniu prywatnym. Kilińskiego № 40 (Widzewska), fr., II p., m. 10. 9681-nwscp.11

AAAA Meble solidne, całkowicie urządzenie oraz pojedyncze sprzedaje najtaniej Skład Mebli Kilińskiego i Ciesielskiego. Piotrkowska № 68, I piętro. W niedziele od 2 do 5 otwarty. 9855-4

AAAA Kupuję stare zęby, 100 mk. placę za aparat starych zębów. Andrzeja 7, Nadryczny. 54-snrw55

A.A.A. Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, placę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 9075-4

A.A.A. Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, placę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 9075-4

A!A! Meble różne sprzedają Piotrkowska 108. Przeddzieci. 44-9

A!A! Meble różne wyprzedam bardzo tanio. Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomanę dużą, drugą mniejszą, stół krzesła, leżankę, figury. Piotrkowska 264 m. 4. II piętro front. 47-cp.snw6

A Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, umywalnię, otomanę, kredens, stół, krzesła, lustra, biurko, komode, wieszak, zegar, stoliki tanio sprzedam. Piotrkowska 225-3 I p. front. 24-5

A Aparat kinematograficzny firmy Pathe z kompletnym urządzeniem sprzedam. Ceglana 10 m. 28. Bałuty. 9975-1

A Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam meble, pokój z kuchnią i elektrycznością odstąpię. Aleja Kościuszki 26-7, front I piętro. 105-1

CZCIONKI stare, zużyte kupuje administracja „Rozwoju”.

D om murowany, piętrowy z ogrodem i podwórkiem w mieście Rawie przy ul. Warszawskiej zaraz do sprzedania, na dobrych warunkach. Ogólna powierzchnia posesji = 2160 lokki kwadr. pol. Wiadomość u Baszkiewiczowej na miejscu lub u Karsnickiego Wólczańska 112, w Łodzi. 49-1

Dębowy kredens, komoda otomana, krzesła, szafy, stoliki, krzesła sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4, oficyna. 25-2

Dom kupię w Łodzi od 40-80 tysięcy marek. Oferty szczegółowe w adm. Rozwoju dla „L.” 56-1

Do sprzedania buraki pastewne. Wiadomość: ul. Andrzeja 46 m. 18. 56-2

Do sprzedania zakład rzeźniczy z urządzeniem wraz z warsztatem prosperującym lat 20, w domu ul. Wólczańska 156. 89-3

Franki, koronki niciane, klockowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym W. Bogucka, Kilińskiego 102, m. 4, pierwsze piętro. 7885-0

Foksterier młody 8 tyg. biały do sprzedania Rokicińska 25. 81-5

Inteligentny młodzieniec, z 4-ro klasowym wykształceniem, poszukuje posady pomocnika sekretarza. Oferty pod M. w Rozwoju. 9859-1

Kon z uprzężą i bryczka z powoju wyjazdu do sprzedania Karolewska № 11 6, Łódź. 69-sn5

Krawiecka maszyna i damska Singera do sprzedania Nawrot 51. Sklep. 75-6

Kupię dom w Łodzi za cenę od 40 do 75 tysięcy mk. Oferty z wyszczególnieniem warunków pod „cena” w administracji niniejszego pisma (Rozwój). 5-1

Kupię sztanca, Zielona 38, ślusarnia. 9974-1

Kupujemy stare i nowe druty miedziane oraz materiały elektryczne. Ul. Średnia 74 m. 1. 9552-4

Liwiar rzeźniczy sprzedam tańzo hyle zaraz. Cereckiego 12. Radogoszcz, M. Jaskulski. 29-1

Meble z 3 pokoi i kuchni z objęciem mieszkania o 6 pok. i kuchni, do sprzedania. Wiadomość. Kilińskiego 139 m. 8 od godziny 2-4. 51-1

Meble różne do sprzedania zaraz i sprzęty kuchenne. Piotrkowska № 134 m. 9, II piętro oficyna. 9997-2

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 23, stolarnia. 9169-6

Maszyna do szycia krawiecka i zwyczajna (Singer) prawie nowa do sprzedania, ulica Kilińskiego 139 m. 8 od godz. 2-4. 50-1

Meble z jadalni, sypialni z powoju wyjazdu sprzedam, oglądać od 4-6. Kilińskiego № 104 m. 7. 9939-ws5

Pianina, fortepiany kupuję i sprzedaje, strojenie, przewóz, reperacja. Chodkowski, Sienkiewicza 25, telefon 400. 9942-n88

Różne meble do sprzedania: łóżka z materacami, szafy, stoły, duże lustro, kuchenne urządzenie i tak dalej. Piotrkowska 111, w podw. m. 8. 9956-4

Sklep spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania Główna 41. 12-cn2

Sklep spożywczy do sprzedania. Franciszkańska 61. 99833

Sprzedam sklep. Składowa 25. 42-2

Sprzedam psa czystej rasy „Doberman” dobrze tresowany. Piotrkowska 103. Hilszer. 98-1

Salonowy garnitur oraz różne rzeczy do sprzedania zaraz. Zawadzka 4-5 od godz. 11-1 popoł. 106-3

Szafy apteczne i maszyna do wody sodowej okazjnie do sprzedania. Wiadomość u stróża ul. Wólczańska 57 od godziny 4-ej do 5-ej. 79-3

Slusarskie urządzenia: bormaszyna, szrubsztaki, sztanca, miech kowalski, pasowe koła i kuźnie. Piotrkowska 176. 9993-1

Tanio z powodu wyjazdu sprzedam sklepowe urządzenie (białe) które nadaje się do mleczarni lub restauracji. Wólczańska 62 m. 9. 9996-wcs2

Tokarnie pociągowe mało używane zaraz do sprzedania. Zgierz, ul. Szczęśliwa 6. B-cia Dateccy. 55-3

Wózek kupimy ręczny o 4-ch kółkach mocny i o 2-ch kółkach lekki i mocny. Zgłosić się Grabowa 32 do ślusarni. 61-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z trzech pokoi i kuchni, oraz lampy elektryczne i wiele innych drobiazgów ul. Orla 11, m. 11 od 5-8. 9973-4

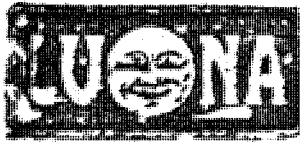
Zakiet karakulowy długi sprzedam. Długa 123-18, lewa oficyna III p. 9943-1

Zyrandol salonowy, lampę przedpokojową kryształową (elektryczną), kuchnię gazową oraz ekran gabelkowy artystyczne roboty ręczne sprzedam za cenę przystępną. Zobaczyć od godz. 12-4 popoł., ul. Miłsza № 22, II piętro, m. 5. 9359-snc1

Różne:

A.A.A.A. W kantorze służby i bon Piotrkowska 92, otrzymają korzystne posady: boni, freblanki, gospodynie, kucharki, młodsze do wszystkiego ze świadectwami lub bez. 9877-1

Akuszerka Rudnicka, mieszka Radwańska 7. 65-wcs8



Dziś przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc od 1.- Mk. Początek o godz. 3/4 po poł.

Młoda osoba inteligentna pragnie objąć posadę zarządzającą w gospodarstwie, w interesie lub prywatnie, może być w probostwie, znam też krawieczkę. Oferty M. M. 26-2

Młoda inteligentna gospożyna poszukuje posady u samotnego na miejscu lub na wyjazd. Oferty proszę składać pod O. B. 16-2

Pokój umeblowany dla kawalera z światłem elektrycznym do wynajęcia zaraz. Kilińskiego 26 m. 4. 9977-1

Pokój z elektrycznością z usługą do wynajęcia od zaraz. Długa 135 m. 9, III p. 9974-2

Pokój umeblowany do wynajęcia dla jakiejś pani lub panienki. Przejazd 46 - ot. III p. m. 44. 107-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Główna 50, stróż wskazuje. 27-3

Poszukujemy młodzieńca do brzo umięjącego po polsku z 6 klasowym wykształceniem gimnazjalnym do posady biurowej. Składać proszę oferty w adm. Rozwoju pod „Natychniami”.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią umeblowanych, w okolicach Konstantynowskiej, Długiej, Pańskiej, i Maja. Adresy składać proszę do „Rozwoju” dla „Szteta sztabu”. 6-1

Poszukuję od 1 gr. czystego umeblowanego pokoiku z elektrycz. oświetleniem przy chrześcijańskiej rodzinie w okolicy elektrowni. Oferty pod „S. S.” do portierni w elektrowni. 48-1

Potrzebna uczennica do pracowni sukien Nawrot 37 m. 1. 40-1

Potrzebny zaraz pomocnik rolny z praktyką pod kierunek właściciela, zgłaszać się m. Rudemki pod Zgierzem. 9935-1

Pracownia kapeluszy damskich przyjmują obstalunki jak również na mufki i kolnierze. Pułsta № 1. 9752-2

Praktykant potrzebny do sklepu aptecznego. Wiadomość ul. Główna № 51. 9992-cs2

Przybliżała się suka policyjna rasy wilczej, odebrać można za zwrot kosztów, ul. Stanisława 8. Bałuty. 9964-1

Przybliżał się pies toksjerjer Andrzeja 17, stróż wskazuje. 45-1

Przybliżał się duży pies czarny, podpalany ogon i uszy obcięte. Odebrać można wieś Srebrna. Julusz Drajung. 37-2

Stolarz fabryczny poszukuje zajęcia, ul. Jana 11. Radogoszcz, naprzeciw szpitala. 66-1

Radogóskie T-wa Poł.-Osz. Zgierska 64, przyjmuję nowych członków, wydaje pożyczki rublowe i markowe za poręczeniem lub pod zastaw, oraz przyjmuje wkłady na oszczędność w mark. i rub. 7528-nwci7

Skradziono przez władze niemieckie dowód osobisty na imię Leon Krynek. -2

Tapicer przerabia meble, materace, zakłada firanki, zaopatrzuje okna od zimas, samienne i niedrogo. Zakątna 30. 46-2

Udziałam lekcji i przygotowam w zakresie 4 klas. Ceny bardzo niskie, Główna 9 m. 8 front. 9510-2

Wczoraj o godz. 7 wieczorem oddano 2 koszyczki, 2 młodym paniom do przeniesienia w czasie kontroli na St. Ł. Kał. Proszone są bardzo o zwrot tych koszyczków, Częstochowska 22-40 I p. 70-1

Zaraz potrzebny mężczyzna z kaucją do 1500 Marek do interesu przedsiębiorczo-technicznego. Zgłaszać się Magistracka № 4, mieszka. 2 parter. 9963-1

Zdolna freblanka przyjmie kilkoro dzieci do kompletu. Ceny przystępne. Łaskawe oferty proszę składać w adm. Rozwoju dla Inteligentnej. 41-1

2 okienny frontowy pokój do wynajęcia Długa 135, m. 7. 52-3

2 pokoje umeblowane z gazowym oświetleniem wynajmę razem lub oddzielnie od 1-go grudnia. Wiadomość w Rozwoju. 9892-1

Zagubione dokumenty.

Abertyna Trębińska zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 9985-2

Andrzej Kowalczyk zagubił legitymację chlebową na 5 osób. 64-1

Antoni Goliński zagubił dowód kolejowy wyd. w Gałkowie za № 1990. 59-3

Brewiński Marcin zagubił legitymację chlebową na 6 osób. 75-1

Cichowska Zofia zagubiła kartę węglową № 56299. 83-1

Cybulski Stanisław zagubił tymczasowy paszport wydany w Łodzi. 55-2

Ceiderbaum Hoch zagubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 9957-2

Dowód osobisty na imię Leona Krynek został przez władze niemieckie skradziony. 9880-2

Dolat Katarzyna zagubiła legitymację chlebową na 5 osoby. 80-1

Franciszek i Józeta Konopka zagubili paszporty tymczasowe wydane w gminie Puczniew. 21-2

Górska Berta zagubiła legitymację chlebową na 6 osób. 88

Herman Stefania zagubiła paszport niemiecki wydany w Warszawie, oraz bilet kolejowy wolnej jazdy wyd. przez Dyrekcję kolejową w Radomiu. 91-3

Hajman Marja zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi 9984-2

Izabela Kotwicka zagubiła kartę węglową. Promysa 37. 96

Iwiński Antoni zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 87-3

Józef Katarzyna zagubił kartę węglową. N. Zarzewska № 25. 65-1

Gabrych Marja zagubiła kartę węglową. Andrzeja 43. 99-

Gnelak Antoni zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 101-

Hubert Wilhelm zagubił legitymację chlebową na 2 osoby. 102-

Kowalczyk Jakób zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 9947

Lewandowski Jan zagubił paszport wydany z gm. Górków austr. okupacji. 85-

Marja Mickiewicz zagubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 77-

Marja Kosakowska zagubiła paszport niem. wydany w Rzgowie. 84-

Marciniak Helena zagubiła paszport niemiecki wydany w gminie Baucz. 38-

Michalina Swazyk zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 104-

Najdek Marjan zagubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 92-

Pantyl Walerja zagubiła kartę węglową. Ludwiki 22. 71

Poch Ciesielski zagubił kartę węglową N. Łagiewnicka. 55-

Pajski Stanisław zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 97-

Puszkę Wilhelm zagubił legitymację chlebową na 2 osoby oraz karty z 15 okresu. 78-

Stanisław Miszewski zagubił legitymację chlebową na 2 osoby. 78-

Styscia Józef zagubił kartę węglową, wieś Zarzew. 74-

Skradziono paszport niem. wyd. w Łodzi na imię Piotra Dka, legitymację chlebową na 5 osób z 3 kartkami. 67-

Skradziono paszport niem. wyd. w Łodzi na imię Piotr Dka. 68-

Słowńska Rozalja zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 69-

Skibińska Marja zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 70-

Stanisław Benduch zagubił kartę węglową. Żelazna 9b. 71-

Sisiek Stanisław zagubił legitymację chlebową na 5 osób. 72-

Strakowski zagubił paszport niem. wyd. w Berlinie. 89-

Stanisław Gawroński zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 1-2

Stanisława Kopańska zagubiła paszport niemiecki wyd. w Chojnach. 14-2

Stefan Krystek zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 10-2

Sterociński Karol zagubił paszport niemiecki wydany w gminie Niemysłów. 51-2

Skwarek Genowefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 9899

Wacław Antczak zagubił paszport rosyjsko-polski wydany w Kijowie. 15-2

Wieniński Julian zagubił legitymację chlebową na 1 osobę. 94-1

Wieniński Adam zagubił legitymację węglową N. Ceglana na 46. 86-1

Zaginiony paszport niem. rodziny Jana i Władysława Umiańskiego wyd. w Łodzi. 82-3

Zawisza Franciszek zagubił legitymację chlebową z kartkami na 4 osoby. 95-1

Zaginiona karta węglowa wyd. na na imię Stanisława Charskiego. Golebia № 8. 74

Zagubiono paszport niemiecki na imię Hermana Kowalskiego. 9328